

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської
культури ім. Адама Міцкевича»



Nr 192 (773)

marzec 2023 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne



Pomoc Polski dla Ukrainy

tematem wystawy w Parlamencie Europejskim
w Strasburgu

Wystawę My z wami! Pomoc Polski dla Ukrainy otworzyli wicemarszałek Sejmu Ryszard TERLECKI oraz europosełka Beata MAZUREK.

„Wystawa pokazuje jak Polacy już od pierwszych dni wojny nieśli bezinteresowną pomoc, szczególnie kobietom i dzieciom, nie czekając na europejskie wytyczne. Wystawa pokazuje jak Polacy otworzyli swoje serca, swoje domy na to, by nieść w tych trudnych chwilach pomoc drugiemu człowiekowi, pomoc naszym sąsiadom. Wystawa pokazuje naszą solidarność nie tylko jako narodu, ale przede wszystkim również organizacji pozarządowych, samorządów, rządu, by w tych trudnych chwilach nieść im pomoc. Jestem dumna z tego, że pokazaliśmy nie tylko Europie, ale i światu naszą solidarność” – powiedziała Beata Mazurek.

„Jestem dumna z tego, że w tym miejscu możemy pokazać Europie, ale też światu, to w jaki sposób nieśliśmy i niesiemy pomoc Ukraincom, uchodźcom. Jestem dumna z tego, że mimo tego, że przyjęliśmy ich miliony, nigdy nie powstał u nas – i nie było takiego planu – obóz dla uchodźców, mimo tego, że w innych państwach, które mierzą się z tym problemem takie obozy powstają. Jestem dumna z tego, że jako Polka mogę pokazać, czy możemy pokazać, czym są wartości europejskie, na których była i w oparciu o które powinna funkcjonować Unia Europejska. A te zdjęcia niech pokazują naszą, ale i zachęcają innych do tej solidarności z tymi, którzy potrzebują jej najbardziej” – dodała europosełka.

Wicemarszałek Terlecki przypomniał refren piosenki, którą śpiewał popularny rokowy zespół polski wiele lat temu o wojnie, która toczyła się daleko od naszych granic – „Te bomby lecą na nasz dom”.

„Ten refren mogliśmy zaśpiewać teraz przypominając w rocznicę najazdu rosyjskiego na Ukrainę tą wojenną sytuację. To nieprawda – ta wojna zaczęła się w 2014 roku. Przez osiem lat mówiliśmy, że Ukraina prowadzi wojnę, a w Europie wielu wzruszało ramionami na nasze słowa. Gdyby było inaczej nie doszłoby do tej wojny. Dzisiaj musimy bronić Ukrainy i musimy bronić naszych granic, musimy bronić naszych państw i wreszcie, musimy bronić Europy. Ukraina przez rok – ten ostatni szczególnie – stawia bardzo twardy, bohaterski opór. A my robimy co w naszej mocy i o tym jest ta wystawa. To jest też apel do Europy, do całego świata, że musimy robić to nadal. Musimy pomagać uchodźcom. Musimy chronić ich kobiety i dzieci. Ale też musimy wysłać broń, musimy wysłać amunicję, musimy szkolić żołnierzy ukraińskich. Bo bez tego Ukraina nie zwycięży, bez tego nie zwycięży nasz region, bo bez tego nie zwycięży Europa” – powiedział Terlecki.

„To bardzo cenna inicjatywa przedstawicieli Sejmu. Marszałek Ryszard Terlecki przedstawił informacje na temat całościowego zaangażowania polskiej administracji i społeczeństwa we wsparcie udzielone Ukrainie, uchodźcom wojennym, z których zdecydowana większość to kobiety i dzieci. Bardzo ważne, by informacje te były widoczne w takich istotnych miejscach jak siedziba Parlamentu Europejskiego w Strasburgu” – powiedział ambasador Polski przy UE Adam SADOŚ.

Tytuł wystawy: „My z wami!” – to hasło, które bardzo szybko stało się symbolem solidarności z zaatakowanym narodem, pojawiając się na manifestacjach, plakatach i w oknach domów w całej Polsce. Dodawało ono otuchy i nadziei uchodźcom z ogarniętych akcją wojenną terenów.

Wystawa składa się z 42 plasz, na których prezentowane są zdjęcia ukazujące zróżnicowany wysiłek władz Rzeczypospolitej Polskiej, a także jej obywateli, włożony w dzieło pomocy Ukraincom i Ukraincom. Wykorzystując reporterskie zdjęcia wystawa pokazuje niespotykany zryw dobrej woli i prace instytucji państwowych, który umożliwił milionom obywateli Ukrainy znalezienie bezpiecznej przystani.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Starohucki kalejdoskop



21 MARCA TO PIERWSZY dzień astronomicznej wiosny. Uczniowie klas 5 i 6 Gimnazjum w Starej Hucie oficjalnie pożegnali zimą, uczestnicząc w obrzędzie topienia Marzanny. Marzannę – kukłę ze słomy przedstawiającą złą zimą – wykonali uczniowie 6 klasy na zajęciach plastyki.

Tłusty czwartek to tradycyjne święto w starohuckiej szkole. Święto, które w ubiegłym roku przypadło na 24 lutego – pamiętny dzień rosyjskiego ataku na całe terytorium niepodległej Ukrainy. W tym roku, pomimo trwającej straszliwej wojny, postanowiliśmy powrócić do pięknej polskiej tradycji pożegnania karnawału. W szkole odbyło się święto pączka, na którym jury wybierało najładniejsze i najsmaczniejsze wypieki. Były konkursy i tańce, było syto i smacznie.

17 stycznia wystartował III (obwodowy) etap Ogólnoukraińskiej Olimpiady z Języka i Literatury Polskiej, który odbył się w Czerniowcach. Uczniowie naszego gimnazjum godnie zaprezentowali swoją wiedzę z języka



polskiego. Wśród uczniów klas ósmych I miejsce zajęła uczennica naszego gimnazjum – Daria Balak. III miejsce zajął Łukasz Buszta – uczeń 7 klasy. Wśród uczniów klas

dziwiących I miejsce zajęła Emilia Kałuski, II Tetiana Balak – uczennice 9 klasy. Gratulujemy!!!

Tradycyjnym konkursem, w którym zawsze staramy się uczestniczyć są Eliminacje Centralne Konkursu Recytatorskiego „Kresy 2022”. Konkurs tradycyjnie odbywa się we Lwowie. W tym roku, z powodu działań wojennych, konkurs miał charakter zdalny. Jak co roku, i tym razem, konkurs przyniósł nam mnóstwo radości i sukcesów. Marian Niedzielan w kategorii dzieci do lat 7 otrzymał wyróżnienie. W kategorii dzieci od lat 8 do 12 II miejsce zajęła Angelina Luptowicz, wyróżnienie otrzymał Roman Niedzielan. W kategorii dzieci i młodzieży od lat 13 do 15 wyróżnienie otrzymała Emilia Kałuski, a w kategorii młodzieży od lat 16 i dorosłych III miejsce zajęła Karolina Kałuski. Wszystkim laureatom gratulujemy!!!

Tomasz KAŁUSKI.
Stara Huta.



Pomoc Polski dla Ukrainy

(Ciąg ze str.2)

Zaczynając od wzruszających obrazów z otwartej dla wszystkich granicy, na której polskie służby mundurowe ofiarnie pomagały wyczerpanym kobietom i dzieciom, poprzez rozczulające gesty ofiarowania ciepłego posiłku czy zwykłej pluszowej zabawki rozpraszającej smutek twarzy najmłodszych zmęczonych ucieczką przed rosyjskim bestialstwem, wystawa pokazuje także organizowane przez instytucje akcje pomocy.

„Wojna sprawiła, że kilka milionów Ukraińców musiało opuścić swój kraj. Polskie społeczeństwo przyjęło uchodźców wojennych do swoich domów z otwartymi ramionami. Bezprecedensową decyzją polskich władz Ukraińcy uzyskali takie same prawa co Polacy – w zasadzie tylko poza możliwością głosowania” – pisze dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego Piotr ARAK. Jak podkreśla, „spontaniczny zryw

polskiego społeczeństwa przerósł wszelkie oczekiwania. W pomoc uchodźcom zaangażowanych było 70 proc. dorosłych Polaków. Ludzie oferowali pokoje lub nawet całe mieszkania. Zrobiło tak 7 proc. Polaków, co przekłada się na kilkadziesiąt tysięcy rodzin przyjętych w domach, a nie do obozów, jak w przypadku innych kryzysów tego typu”.

„59 proc. Polaków zaangażowało się w zakup potrzebnych artykułów pierwszej potrzeby, a 53 proc. wpłacało pieniądze na rzecz uchodźców. Według badań Polskiego Instytutu Ekonomicznego Polacy przeznaczyli łącznie nawet 2 mld euro na wsparcie Ukraińców uciekających przed wojną w ciągu pierwszych trzech miesięcy” – pisze Piotr ARAK.

Ekonomista uważa, że dziś jest „oczywiste, że pomagamy naszym sąsiadom w potrzebie i że będziemy pomagać, dopóki nie będą mogli wrócić bezpiecznie do swoich domów”.

PAP/WszystkoCoNajważniejsze



Komunikat MSZ ws. wydania nakazu aresztowania W. Putina i M. Biełowej przez MTK

MSZ RP z zadowoleniem przyjmuje decyzję Międzynarodowego Trybunału Karnego w sprawie wydania nakazu aresztowania względem Władimira Putina (Prezydenta Federacji Rosyjskiej) oraz Marii Lwowej-Biełowej (Pełnomocniczki ds. Praw Dzieci przy Prezydencie FR) w związku z podejrzeniem popełnienia zbrodni wojennych polegających na bezprawnej deportacji ludności (dzieci) oraz bezprawnym przesiedleniu ludności (dzieci) z okupowanych obszarów Ukrainy do Federacji Rosyjskiej. Decyzja jest pierwszym zdecydowanym krokiem formalnym Trybunału zmierzającym w kierunku osądzenia najwyższych władz Rosji i wpisuje się w szersze wysiłki społeczności międzynarodowej na rzecz rozliczenia rosyjskich zbrodni popełnianych na Ukrainie.

Lukasz JASINA, Rzecznik Prasowy MSZ.

«Nie będzie żadnych negocjacji»

Ostre słowa z Kijowa

WŁADZE UKRAIŃSKIE poinformowały, że wydany w ubiegłym tygodniu międzynarodowy nakaz aresztowania Władimira Putina w sprawie deportacji ukraińskich dzieci do Rosji, uniemożliwia Kijowowi zaakceptowanie prezydenta Rosji jako potencjalnego rozmówcy w sprawie jakiegokolwiek porozumienia pokojowego mającego na celu zakończenie wojny.

Wydany przez Trybunał Karny w Hadze list gończy za przestępstwo przymusowego wywożenia dzieci do Rosji stanowi szczególnie drażliwy problem, gdyż ukraińscy i zachodni prawnicy identyfikują deportacje jako mieszczące się w prawnej definicji zbrodni ludobójstwa – jako element próby wymazania ukraińskiej tożsamości kulturowej.

Mychajło PODOLIAK, doradca szefa kancelarii prezydenta Zetenskiego i przedstawiciel ukraińskiej grupy negocjacyjnej w Stambule, napisał na Twitterze, że określenie Putina jako "oczywistego międzynarodowego przestępcy bezpośrednio oznacza, że nie będzie żadnych negocjacji z obecną rosyjską elitą".

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij DANIŁOW również powiedział POLITICO, że trudno sobie wyobrazić, jak można teraz prowadzić rozmowy pokojowe z osobą, na której ciąży międzynarodowy nakaz aresztowania.

Minister spraw zagranicznych Dmytro KUŁEBA, zapytany o tę samą kwestię, powiedział, że jeszcze przed decyzją MTK było jasne, że niemożliwe jest, aby Putin był partnerem po drugiej stronie stołu negocjacyjnego.

Daniłow stwierdził, że rosyjski prezydent powinien zostać postawiony przed sądem również za zestrzelenie malezyjskiego samolotu MH17 w 2014 r.

Źródło: ONET POLITICO.



Garnizon Sił Zbrojnych USA w Polsce

Uroczystość otwarcia garnizonu w Camp Kościuszko w Poznaniu



angielskim do amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Polsce. - Bardzo dziękuję za waszą służbę w Polsce. Jestem dumny, że polscy żołnierze mogą ćwiczyć i zwiększać interoperacyjność właśnie z wami, z żołnierzami Sił Lądowych Armii Stanów Zjednoczonych - powiedział minister.

Po ministrze głos zabrał ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski.

- To dla mnie prawdziwy zaszczyt, że wspólnie wytyczamy dziś kolejny



CEREMONIA OTWARCIA pierwszego stałego garnizonu sił lądowych USA w Polsce odbyła się 21 marca w poznańskim Camp Kościuszko. W uroczystości uczestniczyli m.in. wicepremier i szef MON Mariusz BŁASZCZAK oraz ambasador USA w Polsce Mark BRZEZINSKI.

- Bardzo doceniamy, że wojska Stanów Zjednoczonych są na stałe w naszym kraju – oświadczył minister. Dyplomata podkreślił zaś, że "wspólnie wytyczamy dziś kolejny kluczowy etap w polsko-amerykańskich relacjach".

Ceremonia przekształcenia Regionalnej Grupy Wsparcia (Area Support Group Poland, ASG-P) w Garnizon Sił Zbrojnych USA (U.S. Army Garrison Poland, USAG-P.) rozpoczęła się od odegrania hymnów Polski i Stanów Zjednoczonych oraz uroczystego wciągnięcia amerykańskiej flagi na maszt w Camp Kościuszko.

Pierwszym dowódcą stałego garnizonu USA w Polsce został pułkownik Jorge M. FONSECA, któremu uroczystość przekazano barwy jednostki - symbol władzy dowódcy reprezentujący jego obowiązki wobec organizacji.

Jednostka ma składać się z 13 wojskowych i 140 pracowników cywilnych. Jest to ósmy garnizon wojsk lądowych USA w Europie, obok podobnie funkcjonujących w Belgii, Niemczech i Włoszech.

- Jesteśmy świadkami inauguracji permanentnej obecności garnizonu wojsk Stanów Zjednoczonych na ziemi polskiej. To ważne wydarzenie zarówno w historii Polski, jak i w historii relacji polsko-amerykańskich - oświadczył wicepremier i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podczas przemówienia w Camp Kościuszko.

Jak podkreślił, baza w Poznaniu, gdzie został ulokowany nowy garnizon, od lipca 2022 nosi nazwę Camp Kościuszko. - To bohater dwóch narodów, walki o polską niepodległość i walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych w XVIII wieku. Wiele jest w tym miejscu symboliki łączącej oba nasze narody – oświadczył Błaszczak.

- Bardzo doceniamy, że wojska Stanów Zjednoczonych są na stałe w naszym kraju, szczególnie w sytuacji, w jakiej znalazła się Europa, kiedy Rosja napadła na Ukrainę, kiedy Rosja próbuje odbudować imperium. Bardzo ważne jest to, by świat zachodni był zjednoczony, by czuł się bezpieczny. A czuje się bezpieczny wtedy, kiedy nasze siły zbrojne ze sobą współpracują – mówił szef MON. Jak zapewnił, organizacja amerykańskiego garnizonu w Polsce przebiega w ścisłej współpracy obu armii. - Ona jest ważna dla bezpieczeństwa naszego kraju, ale także bezpieczeństwa całej wschodniej flanki NATO – podkreślił.

Błaszczak ocenił, że współpraca polsko-amerykańska w zakresie wojskowym przebiega wzorowo. Przypomniał, że polskie wojsko wyposaża się w coraz więcej sprzętu produkcji amerykańskiej, jak czotgi Abrams, wyrzutnie rakiet HIMARS czy samoloty wielozadaniowe F-35

Na koniec szef MON zwrócił się w języku

kluczowy etap w polsko-amerykańskich relacjach. Dla nas, jako przedstawicieli naszych rządów, nie ma nic ważniejszego niż zapewnienie naszym narodom bezpieczeństwa – powiedział dyplomata, zwracając się do szefa MON po polsku. - Bardzo się cieszę, że mogę być świadkiem powołania i aktywowania amerykańskiego garnizonu sił lądowych w Polsce w towarzystwie żołnierzy i wszystkich szanownych gości. Garnizon amerykańskich wojsk w Polsce dla mnie jako Amerykanina o polskich korzeniach niesie ogromny symbolizm – kontynuował Brzezinski, już po angielsku.

Ambasador podziękował żołnierzom za to, że "całe swoje kariery, całe swoje życie poświęcili, by nas chronić i zapewnić nam bezpieczeństwo". - Ten garnizon jest drugim domem dla amerykańskich żołnierzy. Ta chwila jest prawdziwie symboliczna - stwierdził Brzezinski.

Ponownie po polsku zadeklarował: - To znak, że zamierzamy tu pozostać, że Stany Zjednoczone są oddane Polsce i sojusznikom NATO, że jesteśmy zjednoczeni w obliczu rosyjskiej agresji.

W trakcie uroczystości głos zabrał generał John Kolasheski, dowódca V Korpusu US Army w Polsce. Oceniał, że wydarzenie to jest "uhonorowaniem wielu lat naszej współpracy".

Pułkownik Jorge Fonseca, pierwszy dowódca garnizonu US Army w Polsce, powiedział, że "naszą podstawową misją jako garnizonu jest wykonywanie operacji bazowych i usług wsparcia instalacji w naszych wysuniętych lokalizacjach operacyjnych w Polsce". - Naszym głównym celem jest poprawa jakości życia żołnierzy i cywilów oraz zwiększenie gotowości operacyjnej jednostek rotacyjnych w Europie oraz V Korpusu na terenie Rzeczypospolitej – wyjaśnił.

W komunikacie wydanym przez MON podkreślono, że nowa jednostka będzie pierwszym stałym garnizonem wojsk amerykańskich w Polsce. "Jednostka powstaje dzięki decyzji prezydenta USA z 2022 roku (ze szczytu NATO w Madrycie - red.) i będzie zajmować się wsparciem infrastrukturalnym dla żołnierzy amerykańskich stacjonujących w Polsce. Do zadań garnizonu należeć będzie również kierowanie i zarządzanie wysuniętymi placówkami wojsk amerykańskich w Polsce" – czytamy.

Do zadań garnizonu należeć będzie również kierowanie i zarządzanie wysuniętymi placówkami wojsk amerykańskich w Polsce.

Źródło: TVN24, PAP



У СІЧНІ НА БАЗІ Чернівецького професійно-технічного училища №8 відбулася олімпіада III туру з польської мови та літератури, головною метою якої є пошук та підтримка обдарованої молоді.

Олімпіада з польської мови пройшла в один тур. У ній взяли участь учні 8-11 класів, які вивчають польську мову та літературу як мову національних меншин, як другу іноземну мову, а також учні, які вивчають польську факультативно. Здобіли школярі показали гарні знання мови, любов до польської поезії, а також бажання вивчати культуру Польщі.



«Юніори» з Христом і для Христа



У ЧЕРНІВЦЯХ при катедральному соборі Успіння Пресвятої Богородиці активно діє юнацьке об'єднання «Юніор» під покровом Блаженного Карла Акутіса.

Наше об'єднання було засноване недавно, з благословення Владика Йосафата Мощича. Я новий священник у єпархії, мене висвятили лише 21 вересня 2022 року. Під час однієї з розмов з Владикою Йосафатом йшлося про те, що в єпархії ведеться активна катехизація дітей, є молодіжні й дорослі спільноти та організації. А підлітки віком від 14 до 18 років якось залишаються ніби поза увагою. Проте такого бути не може, бо наша церква піклується і приділяє увагу всім, – **розповідає отець Олег САВЧУК, духівник спільноти.**

В єпархії кілька років тому вже була спроба організувати юнацьку спільноту. І треба було її просто відновити. Для молодого священника організація спільноти стала викликом, хоча він сам, здається, недавно був підлітком. Та він добре розумів, що працювати з юнаками та юнками буде непросто. Тому багато молився і читав психологічну літературу про підлітків. На першу зустріч, яка відбулася в листопаді 2022 року, прийшло п'ять осіб, які не були знайомі між собою, з різних шкіл, з різних сімей, з різними світоглядами.

Священник зрозумів, що сучасні підлітки імпульсивні, емоційні, дуже хочуть стати дорослішими і неможливо прагнуть живого спілкування та гуртування у спільноту. А вже попередні роки

карантину, війна, тривоги зробили свій вплив. Далі підлітків стало приходити все більше і більше. Зараз в «Юніорі» – 23 особи віком від 14 до 18 років. Більшість – юнаки.

На запитання, якою є мета нового християнського об'єднання, отець Олег відповідає: «Просто бути спільнотой!». А вже зараз живе спілкування поза електронними гаджетами, обмін думками, підтримка, відчуття, що ти не один, отримання духовної і навіть побутової поради – дуже потрібні для підлітків та молоді. А коли ще юнаки та юнки об'єднані довкола церкви, довкола Христа та Його Пресвятої Матері, то що може бути кращим!

Допомагає отцеві Олегу семінарист, брат Ігор Зубінський, який дещо молодший і ще краще розуміє підлітків. Збираються учасники об'єднання щонеділі у катехитичному центрі святого Апостола Петра.

Днями відбулася подорож юніорів до Івано-Франківська. Вони вдячні Владисі Йосафату, який благословив та допоміг фінансово організувати цю подорож. Хлопці та дівчата побували в духовній семінарії, помолилися Божественну Літургію у каплиці семінарії, відвідали Архікатедральний і Митрополичий собор Воскресіння Христового. А згодом гуляли біля міського озера та вулицями міста. Зараз вони планують великопосні рекOLEKції та поїздку до Львова.

Наталія ФЕЦУК.



TAK OD ROKU wyglądają drzwi do mieszkania mojej sąsiadki Ewy z naprzeciwka. To była pierwszą osobą, którą spotkałam rankiem 24 lutego 2022 roku. Czekala aż wyjdę na spacer z psem. rozplakałyśmy się obie. a potem

powiedziałyśmy sobie że nie poddamy się, razem jesteśmy silniejsze, silniejsi. a potem na drzwiach Ewy pojawiła się flaga. Ewa zdejmie flagę w dniu naszego zwycięstwa, powiedziała następnego dnia.

Kiedy otwieram drzwi by wyjść rano na spacer z psem, widzę flagę i ten napis. Dodaje mi otuchy każdego dnia.

Dzisiaj chcę podziękować wszystkim Ewom, Grażynom, Piotrom, Markom, Izom... którzy pomagają Ukrainie i Ukraińcom, przyjmują ich pod swoje dachy, organizują zbiórki na apteczki taktyczne, bajraktary i drony; którzy uczą swoich ukraińskich sąsiadów polskiego, by tamci lepiej sobie radzili w nowym miejscu; którzy po 24 lutego pojechali na polsko-ukraińską granicę by pomagać...

Dziękuję.

Jana STEPNIOWICZ, dziennikarka Polskiego Radia dla Ukrainy i prowadząca program telewizyjny dla ukraińskich odbiorców.



В ОДНОМУ З НАЙБІЛЬШИХ МІСТ Польщі Лодзі у день повномасштабного вторгнення РФ в Україну відбувся величезний мітинг на підтримку України, в якому взяли участь понад тисяча людей.

«Крім українців, тут було багато поляків. Вони також йшли з нами цю ходу на підтримку України. Вони несли жовто-блакитні кульки, прапори, – розповідає чернівчанка

Олександра, яка брала участь у марші. Дівчина каже, що під час ходи вони співали гімн України та такі відомі пісні, як *Ой, у лузі червона калина* і *Червона рута*.

Щоб віддячити полякам за підтримку, демонстранти викрикували «Дзенькуєми!» та «Слава Україні!».

Кореспондент.net

Chocim otrzymał od partnerów autobus

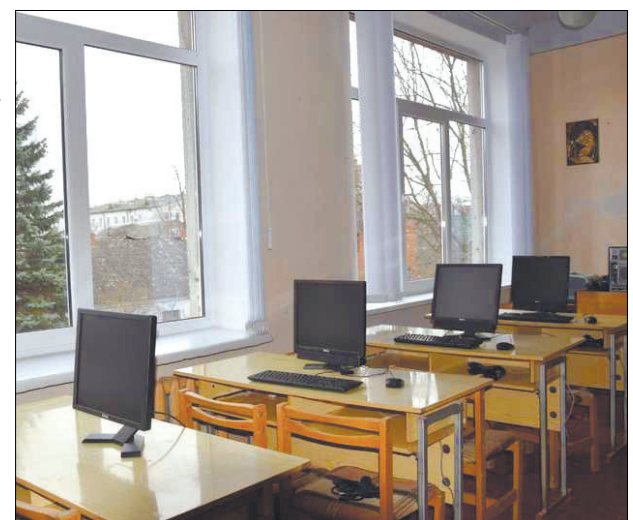


Комп'ютери для Хотинського коледжу

ОДИНАДЦЯТЬ ПОВНИХ комплектів комп'ютерної техніки та 30 моніторів для навчальних аудиторій отримав Хотинський фаховий коледж від міста-побратима Ла-Куронн, що у Франції. За підтримки іноземних партнерів оновили кабінет інформатики та створили інформаційний центр у бібліотеці. Комп'ютери використовуватимуть не лише під час навчання студентів, а й на різних курсах, які проводить ініціативна група викладачів закладу для вимушених переселенців. Йдеться про курси з вивчення української мови та психологічної адаптації та соціалізації ВПО.

Як зазначає **міський голова Андрій ДРАНЧУК**, саме громада міста Ла-Куронн першою надіслала допомогу Хотину, щойно росія почала повномасштабну війну проти України.

Новини Буковини.



DOBROCYŃCY Z SIOSTRZANYCH miast Żagań w Polsce i Teltov w Niemczech wysłali autobus szkolny do Gminy Terytorialnej Chocim. Ponadto mieszkańcy tych miast przekazali agregaty prądotwórcze i kontenery na śmieci na potrzeby KP «Хотинбла-гоустрій».

„Wielkie podziękowania dla Burmistrza, Prezydenta Miasta Żagania Województwa Lubuskiego Andrzeja KATARZYŃCA i całej ekipy, która specjalnie dla naszych uczniów zakupiła autobus. Dziękuję wam, polscy bracia, za szczere wsparcie, wrażliwość i otwarte serca” – powiedział burmistrz Chocimia Andrzej DRANCZUK.



Rynek Główny, obecnie ul. Ratusz (zbudowany w 1905 r.) i kasa oszczędnościowa. Na prawo od ratusza zachował się jedynie dwupiętrowy budynek z napisem „Bere Veneze” na fasadzie, obecnie fundusz emerytalny. Zdjęcie z lat 1905-1912.



Obecnie ulica jest Główna. Ratusz (zbudowany w 1905 r.). Dom po prawej już nie istnieje. Zdjęcie z lat 20. i 30. XX wieku.



Dzisiaj jest to ulica Hruszewskiego. Ratusz (zbudowany w 1905 r.). Po prawej Dom Niemiecki (zbudowany w 1908 r., zniszczony w lipcu 1941 r.(?)). Zachowały się budynki po lewej stronie. Zdjęcie z lat 20. i 30. XX wieku.

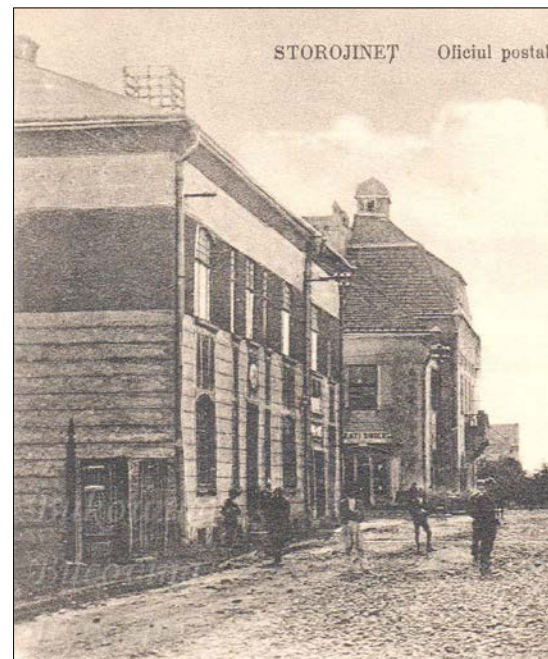


Dom Niemiecki (zbudowany w 1908 r., zniszczony w lipcu 1941 r.(?)). Po prawej - dzisiaj jest tylną stroną przedszkola. Po lewej stronie teraz ulica Hruszewskiego. Zdjęcie z lat 1908-1915.

STOROŻYNIEC – miasto w Ukrainie, w obwodzie podnóża Karpat nad rzeką Seret. Miasto Storożyniec jest jednym z najpiękniejszych i najbogatszych w zabytki prawdziwe miasto-ogród. Średnio na jednego mieszkańca posiada cztery czterydzieści metrów kwadratowych terenów zieleni. Dzielnica przyciąga gości zacienionymi parkami i pięknymi, eleganckimi budynkami.

Pierwsza wzmianka o Storożyniucu znajduje się w księgach gospodarza Romana II z dnia 18 lutego 1448 r., w postaci posterunku wartowniczy na Serecie. To najprawdopodobniej Wieloetniczną mozaikę Storożyniucu reprezentowały kulturalne, oświatowe i narodowe, które w pewnym stopniu miały charakter wielonarodowościowego. Proponujemy powrót dawnego Storożyniucu ze zbiorów Eduarda

«Bukowina bez granic»



Dzisiaj jest to ulica Hruszewskiego. Ratusz (zbudowany w 1908 r., zrujnowany w lipcu 1941 r.(?)). Zdjęcie z lat 1908-1915.



Dom Niemiecki (zbudowany w 1908 r., zniszczony w lipcu 1941 r.(?)) u zbiegu dzisiejszej ulicy Główniej i Hruszewskiego. Zdjęcie z lat 1908-1915.



Teraz ulica Czernowiecka. Zdjęcie Willy'ego Pragera z 24 lipca 1941 r.



Dzisiaj ulica Czernowiecka



Teraz jest to ulica Czernowiecka. Zdjęcie z lat 1900-1918.



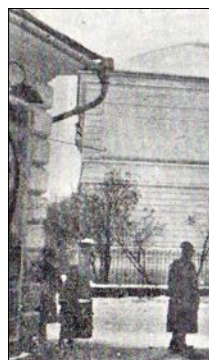
Teraz jest to ulica Czernowiecka. Zdjęcie z lat 20. i 30. XX wieku.



Teraz ulica Czernowiecka. Dawna cerkiew greckokatolicka pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny (zbudowana w 1865 r., zniszczona(?)). Zdjęcie z lat 1900-1918.



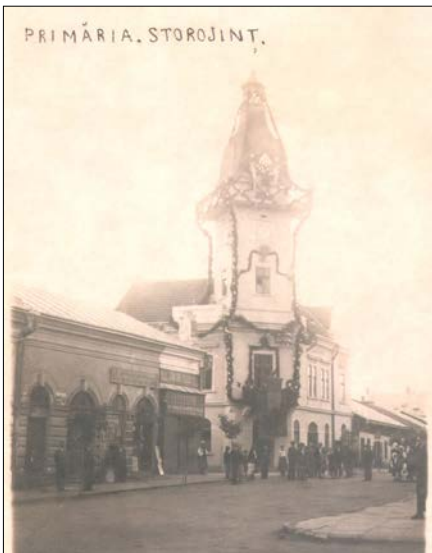
Szkoła narodowa zniszczony w lipcu 1941 r.



Szkoła narodowa zniszczony w lipcu 1941 r.

dzie czerniowieckim, położone u
zyniec jest jednym z największych,
całego regionu. Storożyniec to
o mieszkańca przypada tu ponad
zielonych. To kwitnące centrum
ni i ogrodami, prostymi uliczkami,
kami i zabytkami.

się w przywileju mołdawskiego
gdzie osada wymieniona jest jako
wdopodobniej nadało miastu nazwę.
wały liczne towarzystwa społeczno-
nym sensie były swoistym obliczem
naszym czytelnikom galerię zdjęć
TURKEWICZA, członka grupy
anic».



Dzisiaj jest to ulica Hruszewskiego. Ratusz (zbudowany w 1905 r.). Zdjęcie z lat 20. i 30. XX wieku.



Teraz jest to ulica Czerniowiecka. Zachowały się domy po lewej stronie. Zdjęcie z lat 20. i 30. XX wieku.



y w 1905 r.). W centrum znajduje się Dom Niemiecki
cie z lat 20. i 30. XX wieku.



Obecnie ulica Czerniowiecka. Zachowały się domy po lewej stronie. Zdjęcie z lat 20. i 30. XX wieku.



Teraz to ulica Chmielnickiego. Ukraiński Dom Narodowy (zbudowany ~ 1909, zniszczony w 1941). Zdjęcie z lat 1908-1918.



cka. Zdjęcie przed 1912 rokiem.



Dzisiaj jest to ulica Chmielnickiego. Po lewej widać iglicę Ukraińskiego Domu Narodowego. Prawie wszystkie budynki zostały zniszczone w lipcu 1941 roku. Zdjęcie z lat 1908-1918.



Obecnie to ulica Chmielnickiego. Po lewej hotel «Central». Po środku widać ulicę Ukraińskiego Domu Narodowego. Za hotelem skręcamy w obecną ulicę Hruszewskiego. Prawie wszystkie budynki zostały zniszczone w lipcu 1941 roku. Zdjęcie z lat 1908-1918.



va (zbudowana ~ 1900). Budynek po lewej został
1941 r. Zdjęcie z lat 20. i 30. XX wieku.



W centrum - hotel «Central» (obecnie nie istnieje), po prawej - szkoła powszechna. Zdjęcie z lat 1903-1904.



Teraz jest to ulica Wydynivskiego. Szkoła narodowa (rok budowy ~ 1900) i willa burmistrza. Budynki zostały zachowane. W oddali hotel «Central» (obecnie nie istnieje). Zdjęcie z lat 1903-1918.



(zbudowana ~ 1900). Zdjęcie z lat 20. i 30. XX wieku.

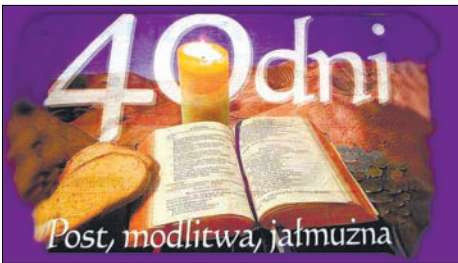
Wielki post i Święta Wielkanocne

Popielec (Środa Popielcowa)



DZIEŃ WYPADAJĄCY zawsze w środę i rozpoczynający w Kościele katolickim Wielki Post. W tym dniu w kościołach kapłani posypują głowy wiernych popiołem będącym symbolem pokory, pokuty i marności ludzkiego życia. Jeden z dwóch dni w ciągu roku, w którym wiernych obowiązuje post ścisły – 3 posiłki dziennie, z czego tylko jeden do syta.

Wielki Post



CZTERDZIESTODNIOWY okres poprzedzający Wielkanoc. Jest to okres duchowego przygotowania się do Świąt Wielkanocnych, czas refleksji nad swoim postępowaniem, pokuty i nawrócenia.

W okresie Wielkiego Postu w kościołach odprawiane są specjalne nabożeństwa – Gorkie żale (Śpiewy o Męce Pańskiej) oraz

Droga krzyżowa (polega na symbolicznym odtworzeniu drogi Jezusa Chrystusa na śmierć i złożenia go do grobu), a także odbywają się rekolekcje, podczas których głoszone są specjalne kazania mające na celu odnowę duchową wiernych.

Niedziela Palmowa



NIEDZIELA poprzedzająca Wielkanoc. Rozpoczyna Wielki Tydzień. W tym dniu Kościół wspomina triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Rozentuzjasmowany tłum krzyczał „Hosanna synowi Dawidowemu!” oraz rzucał pod jego nogi gałązki palmowe. W Niedzielę Palmową w świątyniach czyta się ewangeliczny opis Męki Pańskiej oraz święci się przyniesione przez wiernych tzw. palmy.

Triduum Paschalne

TRZY DNI poprzedzające Niedzielę Wielkanocną: Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota.



WIECZERZA PAŃSKA

MĘKA PAŃSKA

WIGILIA PASCHALNA

Wielki Czwartek

TEGO DNIA wspomina się Ostatnią Wieczerzę Chrystusa z apostołami, podczas której został ustanowiony sakrament eucharystii i sakrament kapłaństwa. W kościołach parafialnych odprawiana jest tylko jedna Msza święta – w godzinach wieczornych. W kościołach katedralnych biskup odprawia w ciągu dnia jeszcze jedną Mszę świętą, podczas której dokonuje poświęcenia oleju używanego podczas udzielania sakramentu namaszczenia chorych. Po wieczornej Mszy świętej wierni czuwają przy Chrystusie w tzw. ciemnicy.

Wielki Piątek

DZIEŃ ŚMIERCI Chrystusa na krzyżu. Jedyny dzień w roku, kiedy nie są odprawiane Msze święte. Wieczorem w kościołach odprawiane jest specjalne nabożeństwo z czytaniem ewangelicznego opisu Męki Pańskiej oraz adoracją krzyża. Po nabożeństwie wierni modlą się przy Grobie Pańskim.

Wielka Sobota

TEGO DNIA większość Polaków udaje się z koszykami do kościoła, by poświęcić pokarmy na stół wielkanocny (tzw. „święconka”). Do koszyka kładzie się jajka (pisanki), kawałek kiełbasy lub innej wędliny, kawałek chleba, kawałek babki oraz sól. Oprócz tego w koszyku jest zazwyczaj figura baranka – symbol zmartwychwstałego Chrystusa.

Wieczorem w kościołach rozpoczyna się Liturgia Wigilii Paschalnej. Na jej początku dokonuje się poświęcenia wody i ognia. Ceremonię kończy uroczysta procesja rezurekcyjna (łac. ressurectio – zmartwychwstanie) z Najświętszym Sakramentem, która jest radosnym ogłoszeniem zmartwychwstania Chrystusa. W niektórych kościołach procesja następuje nie po Wigilii Paschalnej, a przed pierwszą mszą poranną w Niedzielę Wielkanocną.



Wielkanoc

WIELKANOC czyli Zmartwychwstanie Pańskie to najważniejsze święto kościelne w ciągu całego roku. Jest to tzw. święto ruchome – nie posiada ono stałej daty. W związku z tym wszelkie inne święta i ważne dni, których data jest liczona od dnia Wielkanocy (np. Popielec, Zielone Świątki, Boże Ciało i in.) mogą w poszczególnych latach przypadać na różne dni.

Wielkanoc obchodzona jest w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca (za początek wiosny brany jest 21 marca). Może wypadać między 22 marca a 25 kwietnia.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego to pierwszy dzień świąt wielkanocnych. W godzinach porannych polskie rodziny siadają do stołu, by wspólnie spożyć uroczyste śniadanie wielkanocne. Śniadanie rozpoczyna się składaniem życzeń i dzieleniem się święconym jajkiem z koszyka. Na świątecznym stole znajdują się jajka, wędliny, wielkanocne babki i mazurki. Niedziela Wielkanocna jest dniem wolnym od pracy.

Symbole świąt wielkanocnych: pisanki, baranki, kurczaki, zajączki.

Tradycyjne pokarmy: mazurek wielkanocny, babka, szynka, kiełbasa, jajka, sałatka jarzynowa.

Poniedziałek Wielkanocny (Lany Poniedziałek, Śmigus-Dyngus)

Drugi dzień świąt wielkanocnych. W polskiej tradycji tego dnia ludzie polewają się nawzajem wodą. Jest to dzień wolny od pracy.

DAWNO TEMU ...

IKONA

STARACHOWICE dzieli od Żytomierza 816 km. Bywam tam czasami, bo mieszka tam wielu moich przyjaciół. Ponad 20 % mieszkańców Żytomierza przynależy do polskich korzeni. I choć Polski tam nie ma od ponad dwustu lat, wielu mówi po polsku.

Czasem zatrzymuję się u państwa Siewierskich. To stary, kamienno-drewniany, parterowy domek. Bez wygod. Dopiero niedawno doprowadzono tam wodę i kanalizację. Siewierscy mieszkali tam zawsze, ich przodkowie ten dom postawili. Dwa duże pokoje były zapewne niegdyś pięknymi salonami. W jednym z nich nocuję podczas pobytu w Żytomierzu. I, choć znamy się z gospodarzami od wielu lat, dopiero niedawno odkryli mi największą tajemnicę rodziny. Stało się tak, gdy, zauważwszy nad moim postaniem niewielki obraz niczego nie przedstawiający, zapytałem co ma on oznaczać. Wtedy 15-letnia Lenka opowiedziała mi tę historię:

Kiedy rozbiory na zawsze oddzieliły Żytomierz od Macierzy, carscy urzędnicy upowszechnili wśród mieszkańców „ukaz Jego Wielicestwa – Imperatora Rossji”. Należało bezwzględnie oddać władzom wszelkie przedmioty kultu religijnego, w przeciwnym bowiem razie można było odbyć długą podróż na wschód niezbyt wygodnymi kibitkami. Polacy, pogrążeni w rozpaczy, oddawali święte obrazy, pasyjki, medaliki... Albo jechali na Syberię, by tam na zawsze pozostać wśród śniegów.

Pra-pradziadowie Siewierskich oddali zandarmom carskim wszystko, prócz jednego, niewielkiego obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy, który był w rodzinie czczony szczególnie. Aby go ukryć, wycięli w podłodze

prostokątny otwór. Pewnie, jak dziś, wtedy także przykrywał go dywan, na którym stał ciężki dębowy stół (Siewierscy byli bogatymi mieszczanami). Dziś stół jest inny, a zamiast dywanu – wykładzina.

I leżała tam Boża Matka przez ponad sto lat. Czasami, kiedy w domu zbierała się najbliższa rodzina i zaufani sąsiedzi, obraz wyjmowano, stawiano na stole, zapalano świecę i modlono się. Ale wtedy najsprytniejsze dzieci wysyłało na ulicę, by bawiąc się przed domem, uważnie obserwowały, czy nikt niepożądany się nie zbliża. Jeśli tak, należało natychmiast powiadomić domowników. Obraz wędrował wtedy pod podłogę, a zebrani rozlewali do przygotowanych wcześniej kieliszków „samogonczik”. I przegrzali słońcem. Bo przecież nie na modlitwie się tu zebrali, lecz na jakiejś rodzinnej uroczystości.

Za bimber stójkowy nie karał, co najwyżej trochę pokrzyczał ale i sam – częstowany, nie odmawiał; za posiadanie obrazu kara była jedna – Sybir.

Mijały lata. Zginął car, jego miejsce na Kremlu objęli inni władarze imperium... Ale kibitki nadal jeździły na wschód. Może nawet częściej?...

Kolejne pokolenia Siewierskich w największej tajemnicy utrzymywały istnienie obrazu. I tylko czas robił swoje: grzyb, pleśń, wilgoć, pająki...

Dziś na obrazie nie widać twarzy Madonny. Nie widać nic; cała ikona to plamy pleśni, brudu, pajęczyn. Ale Ona tam jest! Na pewno! Bardziej, niż na niejednym, wiszącym w naszych domach, obrazie w złotych ramach!... I oni, Siewierscy, oczekujący od 19 lat na nowe mieszkanie, już wiedzą, że na głównej ścianie zawisnie ich ukochana ikona... Bo czy może być inaczej?...

Zbigniew LEWIŃSKI.
Starachowice.

Taniec «Dawidynka»

Jak już nie raz pisałem, pracuję nad opisaniami tańców góralskich z Bukowiny ukraińsko-rumuńskiej. Dziś chciałbym przedstawić swój pierwszy opis tańca znanego mi najbardziej jako „Dawidynka”, ale wśród społeczności góralskiej znany również pod innymi nazwami.

OPIS TAŃCA

Taniec dwuczęściowy. Taniec znany pod wieloma nazwami taki jak „Dawidynka”, „Jasiek”, „Szurany”, „Aniela”, „Kundziela”. Bardzo popularny. Obie części metrum 2/4. Tempo umiarkowane. Taniec wykonywany po kole (w pierwszym bądź drugim kierunku tańca) lub korowodowo w parach. Tańcu może towarzyszyć przyspiewka:

*Jo ci powiadała Aniela,
nie chodź na wesele z kundziela,
bo tam na weselu tańczą,
to Ci kundziateczkę popsują*

Ref.

*Ty si mamki nie słuchała,
kundziel si skasyrowała,
Ty si mamki nie słuchała - tarazyka płacz!*

I Część

Metrum 2/4. Para ustawiona w trzymaniu tzw. okienkowym przodem do kierunku tańca. Partner po lewej stronie partnerki.

Para przez 8 taktów wykonuje płaski chód w rytmie ćwierćnotowym, zaczynając zewnętrznymi nogami w parze.

II Część

Metrum 2/4. Para zachowując trzymanie tzw. okienkowe przez całość trwania II części.

1 Takt

Partner wraz z partnerką wykonują wspólny zwrot za prawym ramieniem, pozostając w miejscu, aby być tyłem do pierwotnego kierunku tańca. Partner zwrot wykonuje przenosząc ciężar ciała na lewą nogę. Partnerka zwrot wykonuje dwoma krokami w rytmie ćwierćnotowym. Docelowo partner znajduje się po prawej stronie partnerki.

2 Takt

Partner wykonuje dwa akcenty prawą nogą na „raz” i „dwa”. Partnerka przenosi ciężar ciała na prawą nogę, spoglądając na partnera przez



prawe ramie.

3 Takt

Partner wraz z partnerką wykonują wspólny zwrot za lewym ramieniem, pozostając w miejscu, aby być przodem do pierwotnego kierunku tańca. Partner zwrot wykonuje przenosząc ciężar ciała na prawą nogę. Partnerka zwrot wykonuje dwoma krokami w rytmie ćwierćnotowym. Docelowo partner znajduje się po lewej stronie partnerki.

4 Takt

Partner wykonuje dwa miarowe akcenty lewą nogą. Partnerka przenosi ciężar ciała na lewą nogę, spoglądając na partnera przez lewe ramie.

5 Takt

Powtarzamy sekwencję z 1 taktu

6 Takt

Powtarzamy sekwencję z 2 taktu

7 Takt

Powtarzamy sekwencję z 3 taktu

8 Takt

Partner wykonuje pojedynczy akcent na „raz”. Partnerka przenosi ciężar ciała na lewą nogę, spoglądając na partnera przez lewe ramie.

Część drugą powtarzamy.



Pobrano ze strony Internetowej «Czadecko».

Obywatele Ukrainy założyli w Polsce 20 000 firm

zakładają przede wszystkim jednoosobowe działalności gospodarcze

W 2022 ROKU w okresie styczeń-grudzień powstało ich ok. 15-16 tys., kolejne ponad 4 tys. to spółki z udziałem kapitału ukraińskiego – mówi Anna SZYMAŃSKA z Polskiego Instytutu Ekonomicznego, który przygotował na ten temat raport. Stale wprowadzane są ułatwienia, które pozwolą Ukraińcom sprawniej zarówno otwierać swoje firmy w Polsce, jak i przenosić je z Ukrainy. Wciąż jednak jest to dla nich dość skomplikowany proces. 40 proc. jako główną barierę rozwoju biznesu wskazuje brak doświadczenia na polskim rynku.

Po wybuchu wojny w Ukrainie w Polsce znalazło schronienie ponad 1 mln uchodźców. Wiele z tych osób znalazło pracę, część zdecydowała się na otworzenie własnego biznesu. Raport PIE „Ukraińskie firmy w Polsce po wybuchu wojny w 2022 r.”, który podsumowuje okres od stycznia do końca września ub.r., wskazuje, że w tym czasie powstało ich blisko 14 tys., a w okresie styczeń-grudzień - ok. 20 tys. 75 proc. badanych przez PIE przedsiębiorców wskazało, że otworzyło działalność w Polsce, by pozyskać środki dla siebie i rodziny. U 63 proc. zaważyły bliskość kulturowa i łatwiejsza komunikacja językowa. Połowa przyznała, że była to próba kontynuacji działalności biznesowej prowadzonej w Ukrainie przed wojną, a co trzeci - że chciał w ten sposób uchronić biznes przed skutkami wojny.

Mniej więcej 2/3 przedsiębiorców prowadzących firmy w Polsce nie planuje powrotu do Ukrainy w związku z zakończeniem wojny i raczej chcą tutaj rozwijać swoją działalność. Jedynie 4 proc. jest zdecydowanych, że jeżeli wojna się skończy, to definitywnie zamykają działalność i wracają do Ukrainy – mówi Anna Szymańska, analityczka zespołu foresightu gospodarczego w Polskim Instytucie Ekonomicznym.

Z badań PIE wynika, że przedsiębiorcy planujący powrót

najczęściej reprezentują branżę informatyczną. Z kolei pozostanie w Polsce częściej deklarują m.in. przedstawiciele sektora usług (43 proc.) czy budownictwa (17 proc.). Chęć rozwijania się na naszym rynku i współpracy z polskimi partnerami jest znacząca nawet mimo obecnych tu barier. 40 proc. ukraińskich firm odczuwa brak doświadczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce jako barierę w rozwoju.

Proces zakładania i przenoszenia biznesu na pewno robi się coraz łatwiejszy, wprowadzane są ciągłe ułatwienia, działają organizacje, które mają pomóc ukraińskim firmom w przenoszeniu działalności. Ale sądząc, że dla ukraińskich przedsiębiorców



i tak jest to dosyć trudne, ponieważ według naszych badań większość z nich jako główną barierę prowadzenia działalności w Polsce podawało właśnie brak doświadczenia. To się też mogło wiązać z tym, że nie byli obeznani w polskich przepisach, wymogach formalnych i to sprawiło im dużą trudność - wyjaśnia analityczka PIE.

Jednym z takich miejsc jest Diia. Business Warsaw – działające przy

ul. Bagatela w Warszawie pierwsze międzynarodowe centrum wsparcia dla przedsiębiorców z Ukrainy. Oferuje m.in. bezpłatne konsultacje i pomoc w zakresie założenia działalności, prowadzenia biznesu, a także zamieszkania i zatrudnienia w Polsce. Centrum powstało przy współpracy władz polskich i ukraińskich.

- Myślę, że ukraińscy

przedsiębiorcy potrzebują takiego wsparcia, informacji na temat przepisów prawnych obowiązujących w Polsce, informacji na temat tego, jak założyć działalność. To, co ich zdaniem już mają, to przyjazny klimat i bliskość kulturowa, bo to ona zdecydowała o tym, że oni w ogóle wybierają Polskę jako kraj docelowy. Na pewno też jest im potrzebna współpraca z polskimi firmami na co dzień, tak jak np. przy prowadzeniu księgowości, zakupie materiałów, korzystaniu z usług transportowych. Dlatego zarówno pomoc organizacji, jak i współpraca polskich firm jest dla działalności prowadzonych przez Ukraińców bardzo ważna – ocenia Anna Szymańska.

W działalności biznesowej Ukraińców dominują jednoosobowe działalności gospodarcze. W okresie od stycznia do końca września ub.r. powstało ich 10,2 tys., w okresie styczeń-grudzień - ok. 15-16 tys. Największy skok w liczbie nowych biznesów tego typu odnotowano w kwietniu - na koniec tego miesiąca było ich 4,5 raza więcej niż w styczniu.

W Polsce działa także 24,1 tys.

spółek z kapitałem ukraińskim, z czego ponad 4 tys. powstało w ubiegłym roku. Stanowią one 25 proc. wszystkich spółek z kapitałem zagranicznym w Polsce. W większości są to firmy handlowe (22 proc.), budowlane (19 proc.) i zajmujące się transportem oraz magazynowaniem (14 proc.) – wynika z raportu PIE opracowanego na podstawie danych CEIDG.

Ukraińskie firmy [jednoosobowe działalności gospodarcze - red.] działają także w sekcji pozostałych usług – mówi ekspertka PIE.

Kobiety były właścicielkami 41 proc. zakładanych firm zarejestrowanych w CEIDG od stycznia do września 2022 roku. To one działają przede wszystkim w branżach: pozostała działalność usługowa (31 proc.), informacja i komunikacja (11 proc.) oraz handel (11 proc.). W ramach tej pierwszej sekcji 89 proc. firm prowadziło działalność związaną z fryzjerstwem i pozostałymi zabiegami kosmetycznymi. W branży informacyjno-komunikacyjnej kobiety najczęściej zakładały firmy związane z oprogramowaniem, a w przypadku handlu – sprzedają detaliczną prowadzoną przez domy sprzedaży wysyłkowej lub internet.

Mężczyźni z kolei zakładali jednoosobową działalność gospodarczą związaną z budownictwem (38 proc.), głównie pracami wykończeniowymi, informacją i komunikacją (19 proc.) oraz transportem i gospodarką magazynową (10 proc.). W przypadku tej sekcji jednoosobowe działalności gospodarcze swoim profilem wpisywały się w transport drogowy towarów oraz działalność taksówek osobowych.

Większość nowych firm wpisanych do CEIDG – zakładanych przez obywateli Ukrainy – jest zlokalizowanych w województwie mazowieckim (24 proc.). Inne wybierane przez Ukraińców regiony to województwa: dolnośląskie (16 proc.), małopolskie (14 proc.) i pomorskie (11 proc.).

Źródło: bankier.pl

Prezenty dla Putina



Kozacy z PETERSBURGA wystąpili z inicjatywą postawienia Władimirowi Putinowi niecodziennego pomnika. W miejscowości Agatowo, 20 km od Petersburga, odsonięto popiersie rosyjskiego przywódcy, na którym przypomina on... cesarza rzymskiego.

Popiersie stanęło w prywatnym majątku kozackiego atamana Andrieja Poljakowa, dlatego dla jego odsonięcia nie potrzebna była zgoda władz. Władimira Putina przedstawiono jako cesarza rzymskiego – w tunice, z herbem Rosji na napierśniku

W CZESKIEJ PRADZE stanął 157 cm pomnik Władimira Putina zakręcającego kurek z gazem - Zdaniem artysta Duszana Dostala rzeźba wskazuje na winowajcę obecnego wzrostu cen energii. Ponadto jego uniesiona prawa ręka ma nawiązywać do Adolfa Hitlera.

Za instalację i aukcję odpowiada biznesmen Dalibor Diedek, który

zainicjował kampanię Prezent dla Putina, czyli zbiórkę pieniędzy na broń dla Ukrainy. Pieniądze ze sprzedaży posągu zasilą fundusz akcji.

Pomnik powinien być sygnałem dla Czech, że problem w Ukrainie wciąż istnieje i należy go rozwiązać. To także sygnał dla Ukraińców, że jesteśmy z nimi. Dla Rosjan to sygnał, że tak jak kiedyś stał tu pomnik marszałka Koniewa i był przyjmowany pozytywnie, tak teraz sami napluli na swoją historię – powiedział

Diedek. Biznesmen oczekuje, że na aukcji zbierze kilkaset tysięcy euro.



W CENTRUM KIJOWA pojawiła się dosyć nietypowa rzeźba przedstawiająca prezydenta Rosji Władimira Putina. Na niewielkiej tabliczce przymocowanej do postumentu auror zostawił przesłanie do prezydenta Rosji „Historia wie, że zbrodniarze wojenni mają dwie „ścieżki” – sąd lub... „Putlerze... zrozumiałeś aluzję?”

Autorem tej niewątpliwie odważnej instalacji jest rzeźbiarz i projektant Dmitrij IV. Rzeźba znajduje się w samym sercu stolicy, na bulwarze Szewczenki. Instalacja została ustawiona miejscu, gdzie kilka metrów dalej stał kiedyś pomnik Lenina...

PAP.



◆ DOWCIPY O W.P.

Putin został zaproszony przez Busha na wizytę do Waszyngtonu. Po części oficjalnej i wspólnym obiedzie Bush oprowadza gościa po Białym Domu. Pokazuje mu mały pokój i gestem zaprasza do środka. Mówi:

- Wiesz Władimir, mamy tu taki amerykański dowcip...

Pokazuje mu małą kabinę i zachęca aby ten wszedł do środka. W środku jest tylko czerwony guzik z napisem: "naciśnij mnie!". Po naciśnięciu guzika na głowę Putina wylewa się wiadro wody. Bush pęka ze śmiechu, a Putin wygląda na mocno wkurzonego. Kilka miesięcy później Putin rewanżuje się zaproszeniem Busha do Moskwy. Po części oficjalnej i obiedzie oprowadza go po Kremlu. Pokazuje mu mały pokój i gestem zaprasza do środka. Mówi:

- Wiesz George, mamy tu taki rosyjski dowcip ... Pokazuje mu małą kabinę i zachęca aby ten wszedł do środka. Bush już śmieje się pod nosem, bo zgodnie z jego oczekiwaniami w środku jest czerwony guzik z napisem: "naciśnij mnie!". Wcisną guzik, jednak nic nie następuje. Zawiedziony wychodzi z kabiny i mówi:

- Wiesz Władimir, u nas w Waszyngtonie...

- Putin przerywa mu:

- Użę niet Waszyngtona, użę niet.

Do Władimira Putina dzwoni prezes Coca-Cola Co.

- Panie premierze, mam propozycję. Co sądzi pan o zmianie flagi Rosji z niebiesko-białą-czerwonej na czerwoną? Jak za dobrych czasów w ZSRR. My za taką reklamę oferujemy, powiedzmy, pięć miliardów dolarów rocznie.

Putin odpowiada:

- Pozwoli pan, że przemyszę propozycję.

Odkłada słuchawkę, wykręca numer swojego asystenta i mówi:

- Wania, kiedy dokładnie kończy się nam umowa z Aquafresh?



ZARZĄD Główny Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza, Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny” oraz jej czytelnicy składają moc najserdeczniejszych wiosennych życzeń z okazji Pięknego Jubileuszu Redaktor naczelnej „Gazety Polskiej Bukowiny” oraz członkini Zarządu Towarzystwa

Pani Antoninie TARASOWEJ.

Z okazji Pani święta życzymy kolejnych dni, miesięcy i lat pełnych miłości i radości, ciągłego uśmiechu na twarzy, jak również tego, aby Pani potrafiła cieszyć się życiem w każdym jego momencie.

Pogodnych dni i nocy i zdarzeń z losu danych, spokoju i miłości i oczu zakochanych.

I snu, co ranek zbudzi, bez trosk o dobre jutro i szczęścia nie zaszkodzi, by już nie było smutno.

I w wyciągniętej dłoni z kropelką rześkiej rosy, ciepły uśmiech na twarzy, słońcem upięte włosy.

Zapachem dni pogodnych przed burzą życia schronią i dni, które przed nimi miłością swą obronią.

◆ DANIA POSTNE

ŚLEDZIKI W JABŁKACH

Składniki: 60 dag solonych filetołów śledziowych, szklanka mleka, 3 jabłka o winnym smaku, 1 cebula, 2 łyżki oleju, 2 łyżki przecieru pomidorowego, sok i skórka otarta z cytryny, majeranek, mielona ostra papryka, sól, pieprz, cukier, natka pietruszki i cząstki cytryny do dekoracji.

Przygotowanie: Filety myjemy. Zalewamy zimną wodą i moczymy je przez 24 godzinki. W tym czasie kilkakrotnie zmieniamy wodę. Wymoczone śledzie zalewamy mlekiem na 1-2 godziny.



Jabłka przekrawamy, usuwamy gniazda nasienne i kroimy owoce w plasterki. Cebulę siekamy, szklimy na oleju, mieszamy z przecierem. Dodajemy jabłka, sok oraz skórkę z cytryny. Doprawiamy majerankiem, papryką, solą, pieprzem i cukrem. Podlewamy kilkoma łyżkami wody, dusimy pod przykryciem kilka minut, aż jabłka zmiękną. Odstawiamy do przestudzenia.

Filety obkładamy jabłkami, przykrywamy, wstawiamy do lodówki na 2-3 godzinki. Następnie układamy ładnie na półmisku i dekorujemy natką oraz plasterkami cytryny.

KOTLETY GRZYBOWE

Składniki: 0,5 kg grzybów (mogą być pieczarki), garść grzybów suszonych, 1 łyżka oliwy z oliwek, 1 mała cebula, 1 bułeczka, 0,5 szklanki wody, 1, 5 łyżki mąki grochowej (lub

1 łyżka ziemniaczanej), 2 łyżki śmietany (12 procent), sól i pieprz, oliwa do smażenia, bułka tarta.

Przygotowanie: Oczyszczone grzyby i cebulę bardzo drobno siekamy i podsmażamy na oliwie. Bułeczkę namaczamy w wodzie i razem z mąką grochową, solą i pieprzem miksujemy w blenderze. Oddzielnie mielimy na proszek grzyby suszone. Powstałą masę mieszamy ze śmietaną, grzybami, cebulą i zmieloną mąką. Formujemy kotlety, obtaczamy w bułce tartej i smażymy na oliwie na złoty kolor z obu stron.

FASOLKA Z WARZYWAMI

Składniki: 1,5 szklanki fasoli, 1 cukinia, 1 papryka, 700 g pomidorów, 2 duże cebule, 3 ząbki czosnku, oliwa z oliwek, sól, pieprz, 1 łyżkę słodkiej papryki, odrobinę suszonej papryczki chili, szczyptę majeranku, 3 listki laurowe, 5 sztuk ziela angielskiego.

Przygotowanie: Fasolę namaczamy w wodzie na noc. Następnie gotujemy na średnim ogniu bez przykrycia 10 minut, po czym zostawiamy pod przykryciem - na małym ogniu - aż do miękkości. Pod koniec gotowania solimy fasolę. Odlewamy 1/3 szklanki wody z fasoli, a resztę wylewamy.

Cebulę kroimy w plastry i w dużym garnku szklimy ją na rozgrzanej oliwie. Myjemy paprykę, oczyszczamy z pestek i kroimy w kostkę. Dodajemy ją do cebuli razem z zieleń angielskim i listkiem laurowym. Zalewamy wodą z fasoli i dusimy pod przykryciem 10 minut. W tym czasie sparzamy wrzątkiem pomidory i pozbywamy się skórki. Miksujemy je z czosnkiem. Kroimy w kostkę cukinię i razem z pomidorową masą dodajemy do garnka. Gotujemy na małym ogniu do momentu - aż sos zgęstnieje - do 30 minut. Do gotowego sosu dodajemy fasolę, doprawiamy i mieszamy.

Допомога переселенцям з України

Це благодійна програма для українських біженців, які прибули до Польщі після 24 лютого 2022 року. Вони можуть отримати ваучери від Польського Червоного Хреста на суму 500 злотих. Такі ваучери можуть отримати особи, які

мають свідоцтво про непрацездатність, жінки, старші 60 або чоловіки старші 65 років, вагітні жінки, особи, які виховують дитину віком до 12 місяців або самі доглядають трьох або більше дітей.

Отримати ваучер можна у найближчому відділенні Червоного Хреста за умови, якщо претенденти раніше не отримували тут фінансову допомогу або допомогу від ООН чи інших неурядових організацій.

Сертифікат можна витратити на харчі, засоби гігієни та побутові речі.

Чи виселятимуть за відмову платити

◆ 1 березня у Польщі міняються правила проживання українців у центрах колективного розміщення. Після 120 днів українці зобов'язані будувати внесити оплату.

У списку також є особи, які мають прийомну сім'ю, тимчасову опіку або особи, які доглядають за людиною, яка має підтверджений ступінь інвалідності», – розповіла координаторка допомоги українським біженцям у Новій Руді Барбара ПОСТРАХ.

За її словами, немає нормативно-правового акту, на підставі якого можна зробити висновок, що особа перебуває у складних життєвих обставинах і не зможе нести витрати.

Волонтерка проаналізувала, що зі 150 мешканців центру колективного розміщення в будинку відпочинку CTS у Слупці лише 52 особи мають сплачувати 50% вартості проживання та харчування.

Мер Нової Руди Томаш Кілінський зауважив, що це виклик для місцевої влади та для біженців. Оскільки деякі з них не працюють з різних причин,



табори – повинні будувати сплачувати частково за своє перебування. Визначена сума – 50% вартості, але не більше 40 злотих (330 гривень) на добу.

Втім, значна частина людей, які живуть у такому наданому місцевою владою житлі – вразливі категорії населення, які не можуть працювати і заробляти. Отже, для них польська влада зробила виняток і вони продовжуватимуть жити і харчуватися безкоштовно. Це люди пенсійного віку, вагітні, багатодітні матері або з грудними дітьми, люди з інвалідністю.

Місцева влада не знає, що робити з тими, хто не платитиме

Незважаючи на прийняття поправок до закону, влада на місцях не знає, що робити з біженцями, які не зможуть оплачувати своє проживання. «Є перелік осіб, які звільнені від цих зборів. Серед них особи, які перебувають у складній життєвій ситуації і не можуть сплачувати кошти.

тому платити за перебування в центрах може бути складно. Також він не знає, що робити з людьми, які відмовлятимуться платити.

Де у Польщі залишається найбільше біженців
У Польщі визначили міста, у яких залишається найбільше українців. Це найбільші міста країни.

у Варшаві проживає понад 100 тисяч українців, які втекли від війни;
у Вроцлаві – 44,5 тисячі;
у Кракові – 31 тисяча;
у Познані – 26 тисяч;
у Гданську – 17 тисяч;
у Лодзі – 16 тисяч.

В середньому кількість українців по повітах зменшилася на 30%. Найменший відплив українців був в Лодзі та Щецині – 10%.

Джерело: ukrajina.pl

GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»

Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича

Вydawca: Redakcja czasopisma «Bukowina».

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukraińska 22 p. 22.
Adres redakcji: 58000 m. Czernivci,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.